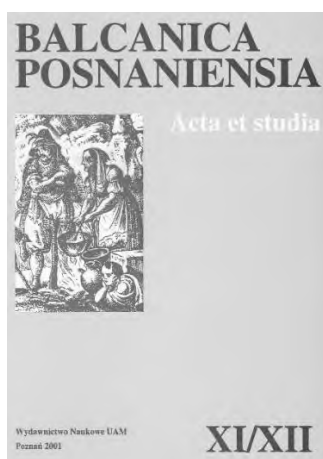




Patek Artur, *Z uwag nad polityką władz bolszewickich względem Kościoła katolickiego na byłych kresach wschodnich Rzeczypospolitej w latach 1917–1922 (do proklamowania ZSRR)*, „Balcanica Posnaniensia. Acta et Studia” 2001, t. 11–12, s. 169–178.

<https://doi.org/10.14746/bp.2001.11-12.17>

<https://pressto.amu.edu.pl/index.php/bp/article/view/52622>

Instytucją przechowującą materiały źródłowe jest Biblioteka Collegium Historicum Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza w Poznaniu.

<http://bch.amu.edu.pl>

Zadanie zostało zrealizowane w ramach konkursu „Społeczna odpowiedzialność nauki II – Wsparcie dla bibliotek naukowych”. Projekt zatytułowany „Digitalizacja archiwalnych wydań czasopism naukowych zgromadzonych przez Bibliotekę Coll. Historicum UAM”. Projekt dofinansowany ze środków budżetu państwa, przyznanych przez Ministra Nauki w ramach Programu Społeczna odpowiedzialność nauki II. Wsparcie dla bibliotek naukowych (umowa nr BIBL/SP/0092/2024/02 z dnia 05.12.2024). Całkowita wartość projektu: 247 236,00 zł. Kwota dofinansowania: 220 836,00 zł.

The institution storing the source materials is the Library of the Collegium Historicum of the Adam Mickiewicz University in Poznań.

<http://bch.amu.edu.pl>

The task was carried out within the framework of the competition “Social Responsibility of Science II – Support for Scientific Libraries”. The project entitled “Digitization of archival editions of scientific journals collected by the Library of the Coll. Historicum of Adam Mickiewicz University”. The project was co-financed from state budget funds granted by the Minister of Science within the framework of the Programme Social Responsibility of Science II. Support for Scientific Libraries (agreement no. BIBL/SP/0092/2024/02 of 05.12.2024). Total value of the project: PLN 247,236.00. Amount of co-financing: PLN 220,836.00.



UNIwersYTET
IM. ADAMA MICKIEWICZA
W POZNANTU



Ministerstwo Nauki
i Szkolnictwa Wyższego



Społeczna
Odpowiedzialność
Nauki II

Z UWAG NAD POLITYKĄ WŁADZ BOLSZEWICKICH WZGLĘDEM KOŚCIOŁA KATOLICKIEGO NA BYŁYCH KRESACH WSCHODNICH RZECZYPOSPOLITEJ W LATACH 1917-1922 (DO PROKLAMOWANIA ZSRR)

ARTUR PATEK

ABSTRACT. Patek Artur, *Z uwag nad polityką władz bolszewickich względem Kościoła katolickiego na byłych kresach wschodnich Rzeczypospolitej w latach 1917-1922 [do proklamowania ZSRR]* (Some remarks on the policy of bolshevik authorities towards the Catholic Church on the former eastern territories of the late Polish Republic between 1917-1922 [till the proclamation of the USSR]). *Balcanica Posnaniensia. Acta et studia*, XI/XII, Poznań 2001. Adam Mickiewicz University Press, pp. 169-178. ISBN 83-232-1078-0, ISSN 0239-4278. Polish text with a summary in English.

Artur Patek, Instytut Historii Uniwersytetu Jagiellońskiego (Institute of History Jagiellon's University)
ul. Gołębia 13, 31-007 Kraków, Polska-Poland.

Zastosowana przez rządy bolszewickie polityka względem Kościoła katolickiego może być porównana z okresem prześladowań i męczeństwem pierwszych chrześcijan. Skala podjętych przez nie środków, jak i planowe, metodyczne niszczenie religii przerażały ogromem i bezkompromisowością. W szczególnym stopniu dotknęło ono tereny dawnych kresów wschodnich, gdzie mieszkała większość wyznawców Kościoła i gdzie jego wpływy były najsilniejsze.

Losy Kościoła katolickiego w ZSRR mają już swoją dość bogatą literaturę¹. W dalszym ciągu jednak rzadziej jest poruszana kwestia jego położenia w pierwszym okresie rządów bolszewickich, tj. do proklamowania ZSRR, 30 grudnia 1922 r. Tymczasem wówczas ukształtowane zostały fundamenty polityki wyznaniowej ZSRR.

Wydarzenia 1917 r. i upadek caratu zdawały się kłaść kres represjom wymierzonym w Kościół katolicki². Nadzieje te trwały jednak krótko, kończąc się wraz z okrzepnięciem rządów bolszewickich.

¹ Szerzej zob. R. Dzwonkowski, *Stan badań nad historią Kościoła i życiem religijnym katolików obrządku łacińskiego w ZSRR (1917-1990)*, w: *Mniejszości polskie i Polonia w ZSRR*, pod red. H. Kubiaka, T. Palecznego, J. Rokickiego, M. Wawrykiewicz, Wrocław-Warszawa-Kraków 1992, s. 103-118.

² Szerzej zob. np. B. Kumor, *Polityka władz carskich wobec Kościoła katolickiego na ziemiach polskich do 1914 roku*, w: *Polacy w Kościele katolickim w ZSRR*, pod red. E. Walewandra, Lublin 1991, s. 11-25.

W ostatnich latach Rosji carskiej kresy wschodnie dawnej Rzeczypospolitej należały pod względem administracji kościelnej do kilku jednostek organizacyjnych: rozciągającej się od Bałtyku po Kamczatkę archidiecezji mohylewskiej (tylko wschodnia Białoruś), diecezji żmudzkiej, wileńskiej, łucko-żytomierskiej oraz – w niewielkiej części – tyraspolskiej, której jurysdykcja rozciągała się na południową Ukrainę i Powołże, zaś jej wiernymi byli w większości potomkowie kolonistów niemieckich. Po 1917 r. doszło do szeregu zmian w tej strukturze. Stolica Apostolska reaktywowała, skasowane przez carat po powstaniu styczniowym, diecezję mińską (2 listopada 1917) i kamieniecko-podolską (22 września 1918)³. Odpadły od Rosji diecezje żmudzka i wileńska.

Jurysdykcję kościelną nad tymi obszarami sprawowali wówczas: arcybiskup mohylewski Edward Ropp, biskup miński Zygmunt Łoziński, biskup łucko-żytomierski Ignacy Dub-Dubowski oraz biskup kamieniecki Piotr Mańkowski (pomijamy tu diecezję tyraspolską, którą zarządzał biskup Joseph Kessler).

Szacuje się, że łączny stan posiadania Kościoła katolickiego wynosił tu u progu lat dwudziestych (bez skrawków należących do diecezji tyraspolskiej) ponad 900 tys. wiernych, około 300 kościołów i 170 księży, z czego na Białorusi około 270 tys. wiernych, 100 kościołów i 55 kapłanów, na Ukrainie natomiast około 650 tys. wiernych, 200 kościołów i 115 kapłanów (wszystkie dane w zaokrągleniu). Obszary te stanowiły zasadniczy zrąb Kościoła w ZSRR szacowanego na około 1600-1650 tys. wiernych (w tym 70-80% Polaków), przeszło 580 kościołów i parafii i bez mała 400 księży⁴.

Stosunek władz bolszewickich do Kościoła katolickiego stanowił fragment ich szerszej polityki wyznaniowej. Dążyły one do zlikwidowania wszelkich przejawów życia religijnego. Walka z religią, podważającą przecież światopogląd i zasady ustrojowe głoszone przez komunizm i posiadającą ogromny wpływ na wiernych (i przez to postrzeganą przez władze jako przeciwniczka szczególnie niebezpieczna) była jedną z najbardziej charakterystycznych cech totalitarnej doktryny komunistycznej. Komunizm, słusznie określany jako antyteza religii, doszedł do władzy pod hasłami „religia – opium dla ludu”. W prymitywnej i agresywnej propagandzie bolszewickiej nową ideologię określano „czystą nauką”, religię – „bezczelnym oszukaństwem pracujących mas”, „duchową trucizną” i „szkodliwym przesądem”,

³ Zob. B. Kumor, *Granice metropolii i diecezji polskich (966-1939)*, Lublin 1969-1972, s. 283 i n. (nadbitka z: „Archiwa, Biblioteki i Muzea Kościelne”, t. 18-24); J. Walkusz, *Odbudowa życia kościelnego na terytorium byłego Cesarstwa Rosyjskiego (1918-1920)*, w: *Kościół i społeczności. Rewolucje – demokracje – totalitaryzmy. Studia z dziejów XIX i XX wieku*, pod red. J. Walkusza, Lublin 1993, s. 136-137.

⁴ R. Dzwonkowski, *Kościół katolicki obrządku łacińskiego w ZSRR po 1918 r. Zarys problematyki*, w: *Odrodzenie Kościoła katolickiego w byłym ZSRR. Studia historyczno-demograficzne*, pod red. E. Walewandra, Lublin 1993, s. 83; M. Iwanow, *Pierwszy naród ukarany. Polacy w Związku Radzieckim 1921-1939*, Warszawa-Wrocław 1991, s. 277-281. Istniały również szacunki zwiększające liczbę katolików w ZSRR do przeszło 2 mln, Archiwum Akt Nowych (dalej AAN), Ambasada RP w Moskwie, sygn. 70, s. 3. Pismo Poselstwa Polskiego do MSZ w Warszawie z 22 stycznia 1923 r.

walkę z nią – „abecadłem marksizmu”, wierzącego komunistę zaś mieszaniną wody z ogniem, niemożliwą w życiu⁵.

Prześladowania religii objęły wszystkie wyznania. Najwcześniej i z największym impetem zaatakowano Cerkiew Prawosławną, która już w pierwszych kilku latach poniosła ogromne straty⁶. Za szczególnie niebezpieczny uznano jednak Kościół katolicki, choć pod względem liczby wiernych nie stanowił on dużej siły. Takie stanowisko władz podyktowane było nie tylko odpornością Kościoła i jego wiernych na próby ubezwłasnowolnienia, ale przede wszystkim faktem, iż katolicyzm był wyznaniem o charakterze międzynarodowym, o setkach milionów wyznawców, którego centrum – Stolica Apostolska – znajdowało się daleko poza granicami Rosji Radzieckiej. Zasadnicze znaczenie miał również proces stopniowego polonizowania się Kościoła w związku z opuszczeniem Rosji przez prawie wszystkich cudzoziemców-katolików (wyjątek stanowili Niemcy w diecezji tyraspolskiej). W warunkach zamieszkiwania przez społeczność polską zachodnich krańców państwa, niedaleko granicy z odbudowywaną Polską (która w 1920 r. toczyła zwycięską wojnę z Rosją), przy ścisłym związku polskość z wiarą katolicką, przy silnych więzach duchowych Polaków z ich Macierzą – fakt ten nie mógł ująć uwadze władz. Stąd coraz częściej atak na polskość był zarazem atakiem na Kościół katolicki.

Lata 1917-1922 przyniosły Kościołowi poważne straty. Inaczej jednak niż w okresie późniejszym, walka z nim (podobnie jak i z innymi wyznaniem) przebiegała w sposób raczej niezorganizowany⁷. Częstokroć poszczególne posunięcia wymierzone w religię były wyrazem rozporządzeń lokalnych władz cywilnych lub wojskowych. Był to czas rewolucyjnego zamętu, walk wewnętrznych i wojny z przeciwnikami na kilku frontach. W tych okolicznościach komuniści, dążący do ustabilizowania swych rządów, musieli chociaż formalnie zagwarantować wolność wyznawania religii, by uniknąć walki na jej tle z wiernymi. Mimo to już wówczas zostały opracowane podstawy prawne polityki wyznaniowej.

Na marginesie należy zaznaczyć, że choć formalnie Socjalistyczne Republiki Radzieckie, Białoruska i Ukraińska, weszły w bezpośredni związek państwowy z Moskwą dopiero pod koniec 1922 r. z chwilą utworzenia ZSRR, to faktycznie były ściśle od niej uzależnione od swego zarania, wraz z instalowaniem się tam od 1917-1919 r. rządów bolszewickich. Stąd kształtowana w Moskwie polityka znajdowała swe zastosowanie również i tutaj.

Wraz z opanowywaniem Ukrainy i Białorusi władze bolszewickie wprowadzały na ich terenie swe ustawodawstwo wyznaniowe, którego podstawą były ogłoszo-

⁵ Szerzej zob. A. Wiśniewski, *Stosunek państwa do Kościoła w ZSRR*, Wilno 1938, s. 26. Zob. też przykładowo: N. Gałatkinow, *Lenin o religiji i borbie s niej*, Moskwa 1933; N. Jarosławskiej, *Protiw religiji i Cerkwi*, Moskwa 1933.

⁶ Szerzej zob. A. Starodworski, *Dzieje Cerkwi Prawosławnej w ZSRR*, Warszawa 1934.

⁷ Uwagę na to zwraca już sprawozdanie z odczytu biskupa prawosławnego Serafima (Berlin 1930 r.) o sytuacji kościoła w ZSRR, AAN, MSZ, sygn. 10184, s. 248.

ne w 1918 r.: dekret Rady Komisarzy Ludowych Rosji z 23 stycznia „O oddzieleniu Cerkwi od państwa i szkoły od Cerkwi” oraz rozporządzenie wykonawcze Ludowego Komisarzatu Sprawiedliwości Rosyjskiej Federacyjnej Socjalistycznej Republiki Radzieckiej z 24 sierpnia „O sposobie wprowadzenia w życie dekretu o oddzieleniu Cerkwi od państwa i szkoły od Cerkwi”⁸.

Dekret styczniowy w porównaniu z późniejszym ustawodawstwem religijnym był względnie umiarkowany. Gwarantował wolność sumienia i równouprawnienie obywateli bez różnicy wyznania oraz zabezpieczał swobodę obrzędów religijnych, jeżeli nie naruszały porządku publicznego i praw obywatelskich. W rzeczywistości jednak zapewnienia te posiadały niewielkie znaczenie, skoro dekret usuwał naukę religii ze szkół i innych placówek oświatowych, dopuszczając jedynie jej prywatne nauczanie, podporządkowywał wszelkie związki wyznaniowe przepisom o stowarzyszeniach prywatnych, odbierając im wszakże osobowość prawną, nacjonalizował majątki stowarzyszeń religijnych, a budynki i przedmioty kultu przekazywał jedynie do bezpłatnego korzystania, na warunkach ustalonych przez władze państwowe⁹.

Dekret zmienił zasadniczo sytuację prawną Kościoła, pozbawiał go wszelkich elementów prawnopaństwowych, zamknął jego działalność w ciasnych ramach organizacji prywatnej. Upaństwowienie majątków wyznaniowych, ze świątyniami i przedmiotami kultu włącznie, gwarantowało państwu nieograniczone prawo do ingerencji w wewnętrzne stosunki Kościoła.

Iluzoryczność deklarowanej w dekreście tolerancji religijnej stała się już wkrótce oczywista. W pół roku później wydano instrukcję wykonawczą, która na miejsce dotychczasowej struktury kościelnej wprowadziła niezależne od siebie i nie podlegające hierarchii duchownej komitety parafialne, tzw. „dwadcatki” składające się z co najmniej dwudziestu wiernych. Odpowiedzialne one były za użytkowanie przekazanych im na mocy umów dzierżawnych świątyń i przedmiotów kultu, które na każde żądanie władz mogły być przejęte przez miejscową Radę Delegatów, a nawet wykorzystywane do celów nie związanych z religią¹⁰.

Skład „dwadcatek” był zatwierdzany przez władze. Staraly się one wciągać w ich skład przynajmniej jednego swojego człowieka (najlepiej jako prezesa), który działałby na niekorzyść Kościoła i wiernych. Wbrew dążeniom władz komitety nie stały się jednak powolnym narzędziem w ich ręku, wyzwalając zaskakującą aktywność religijną i poczucie odpowiedzialności. Nie potrafiło to jednak zmienić sytuacji, że duchowny tracił formalne podstawy zarządzania swą parafią.

Do obowiązków „dwadcatek” należało również wynajmowanie księży do pracy duszpasterskiej (co było przejawem dążenia państwa do zniesienia hierarchii duchownej), opłacanie chóru, ponoszenie wydatków związanych z utrzymaniem

⁸ Pod mianem cerkwi ustawodawstwo rozumiało świątynie wszystkich wyznań. Polskie tłumaczenie dekretu: A. Wiśniewski, op. cit., s. 22-24.

⁹ AAN, MSZ, sygn. 10184, s. 100. Sprawozdanie A. E. Ponińskiego, I sekretarza Poselstwa RP w Moskwie, z 17 stycznia 1930 r. pt. *Zagadnienie religii w ZSSR. Sytuacja Kościoła katolickiego*.

¹⁰ A. Patek, *Z uwag nad położeniem Kościoła katolickiego w ZSRR w okresie międzywojennym*, Dzieje Najnowsze, 1995, zesz. 1, s. 5; AAN, Ambasada RP w Moskwie, sygn. 70, s. 157; Sprawozdanie Poselstwa Polskiego w Moskwie z 18 czerwca 1923 r. pt. *Stan prawny Kościoła w Rosji Sowieckiej*.

świątyni (remonty, podatki, opał itp.)¹¹. Z uwagi na to, że opłaty te mogły pochodzić wyłącznie z dobrowolnych składek parafialnych, nierzadko komitety nie były w stanie wywiązać się ze wszystkich świadczeń, co stanowiło dla władz dogodny pretekst do odebrania świątyni i jej zamknięcia.

Rozporządzenie godziło w ustrój Kościoła, gwałcąc jego kanoniczne prawa, rozluźniając jedność i rozbijając spójność życia religijnego. Stąd organizowanie komitetów i podpisywanie umów dzierżawnych spotkało się ze sprzeciwem hierarchii i księży. Celem sprężystego kierowania sprawami Kościoła metropolita mohylewski arcybiskup E. Ropp powołał Centralny Komitet Archidiecezji złożony z delegatów poszczególnych komitetów parafialnych. Krok ten spotkał się z energicznym przeciwdziałaniem władz, które nie zawahały się przed aresztowaniem arcybiskupa 29 kwietnia 1918 r. i wzmożeniem represji wobec księży¹².

Wyraźnie upośledzony był status duchownych. Choć początkowo zostali oni zrównani z innymi obywatelami, szybko jednak pozbawiono ich – jako tzw. „liszeńców” – praw politycznych. Było to równoznaczne z odebraniem im m.in. prawa do kartek żywnościowych, opieki lekarskiej itp.¹³

Ważnym ograniczeniem uprawnień Kościoła był dekret o trybie organizowania towarzystw religijnych z 3 sierpnia 1922 r. oraz ogłoszona w uzupełnieniu instrukcja o sposobie ich rejestracji. Stowarzyszenia religijne nie mogły mieć osobowości prawnej i zostały podporządkowane Ludowemu Komisariatowi Spraw Wewnętrznych. Dołączony do instrukcji wzorcowy statut towarzystwa pozbawiał je hierarchicznie jednolitego kierownictwa, władzom zaś dawał w istocie możliwość likwidacji związku według swobodnego uznania¹⁴.

Szczególną rolę w ustawodawstwie wyznaniowym zajmowały sprawy oświaty. Aby pozbawić Kościół wpływu na wychowanie młodych pokoleń, władze już dekretem styczniowym z 1918 r. wycofały naukę religii ze szkół. W kolejnych rozporządzeniach sukcesywnie ograniczano możliwość nauczania religii dzieci i młodzieży¹⁵. W instrukcji z 3 stycznia 1922 r. („Okólnik do Naczelników Biur kościelnych przy prowincjonalnych Komitetach Wykonawczych, w sprawie nauczania religii w kościołach itp. oraz w domach prywatnych”) zakazano nawet domowego wychowania w duchu religijnym. „Całej surowości prawa” podlegać miały w istocie także indywidualne kontakty młodzieży do lat 18 z osobami duchownymi, choć

¹¹ AAN, MSZ, sygn. 10183, s. 3. Raport K. Grendyszyńskiego, attaché konsularnego w Leningradzie, 18 grudnia 1929 r.

¹² J. Wasilewski, *Arcybiskupi i administratorowie archidiecezji mohylewskiej*. Pińsk 1930, s. 183-184.

¹³ J. Wróbel, *Polityka ZSRR wobec Kościoła katolickiego w latach 1917-1939*, w: *Polacy w Kościele katolickim w ZSRR*, s. 89.

¹⁴ AAN, Ambasada RP w Moskwie, sygn. 70, s. 158-159. Sprawozdanie Poselstwa Polskiego w Moskwie z 18 czerwca 1923 r.

¹⁵ A. Patek, *Polityka władz radzieckich wobec Kościoła katolickiego i jego wyznawców na Białorusi w okresie międzywojennym*, w: *Spółczesność białoruskie, litewskie i polskie na ziemiach północno-wschodnich II Rzeczypospolitej (Białoruś Zachodnia i Litwa Wschodnia) w latach 1939-1941*, pod red. M. Giżejewskiej i T. Strzembosza, Warszawa 1995, s. 26.

oficjalnie karać miano jedynie za „prowadzenie dyskusji o wierze, tradycjach religijnych i obrządkach”¹⁶.

Zakaz nauczania religii dzieci i młodzieży oficjalnie motywowano tym, iż człowiek dopiero po ukończeniu 18 lat nabiera cech jednostki w pełni świadomej. Stąd wpajanie zasad wiary dziecku uznano za przejaw szczególnie niebezpiecznej propagandy, gdyż oddziaływającej na umysłowość człowieka, który nie jest jeszcze w stanie „sądzić o kwestiach religijnych z pełnym rozeznaniem”. Nie przeszkodziło to jednak władzom w szerzeniu wśród młodego pokolenia prymitywnej i agresywnej propagandy antyreligijnej pod hasłami „ateizmu naukowego”. I choć pełny jego rozwój przypadł na okres późniejszy, już wówczas zaczęły ukazywać się wydawnictwa ateistyczne, organizowano mityngi, demonstracje antyreligijne itp.¹⁷

W 1922 r. wprowadzono pojęcie „przestępstw religijnych”, którym poświęcono cały dział III („Przekroczenie przepisów o rozdziale kościoła od państwa”) nowego represyjnego kodeksu karnego. Przepisy te charakteryzował świadomy brak precyzji, który stwarzał niemal nieograniczone możliwości interpretacyjne. Za przestępstwo uznano m.in. udzielanie niepełnoletnim nauki religii, „posługiwanie się oszustwem w celu wywołania zabobonów w masach ludności” oraz „wykorzystywanie przesądów religijnych mas w celu [...] podburzania do oporu przeciwko [...] prawom i dekretem” rządu¹⁸. W ten sposób kodeks nie dawał w praktyce żadnej rękojmi swobody kultu, skoro w myśl oficjalnej wykładni prawa antyrządową akcją było w istocie już samo głoszenie Słowa Bożego.

O tym, że przepis dekretu styczniowego o swobodzie wykonywania obrzędów religijnych pozostawał martwą literą świadczyły rozporządzenia Ludowego Komisarjatu Sprawiedliwości z 14 lutego 1919 i 25 sierpnia 1920 r. o kulcie relikwii. Zalecały one usunięcie „na żądanie mas pracujących” ze świątyń wszelkich wyznań relikwii, których publiczny kult uznano za rodzaj „niebezpiecznych psychologicznie” demonstracji antyradzieckich. Wykorzystując nierzadkie wśród wiernych (zwłaszcza prawosławnych) przekonanie, iż zwłoki świętych i czczonych nie ulegają rozkładowi, przystąpiono do otwierania relikwiarzy, by poprzez ukazanie ludowi znajdujących się tam kości i prochów oświadczyć mu, iż padał ofiarą oszustw religijnych. Po takich oględzinach sarkofagi przekazywano na ogół miejscowym muzeom. Starano się w ten sposób ośmieszyć instytucje kościelne w oczach wiernych. Szczególnym echem odbiła się profanacja czczonych relikwii bł. Andrzeja Boboli w Połocku na Białorusi, polskiego męczennika z XVII w. Otwarcie grobu latem 1919 r. zapobiegł wprawdzie pilny telegram arcybiskupa J. Cieplaka, adresowany wprost do Lenina oraz zorganizowany protest wiernych, jednak po trzech latach planowana przez władze akcja została przeprowadzona. Doszło do niej 23 czerwca 1922 r. przy braku poszanowania szczątków męczennika, które (ku zaskoczeniu bolszewików) zachowały się w bardzo dobrym stanie. Po miesiącu, łamiąc

¹⁶ Tekst okólnika zob. F. MacCullagh, *Prześladowanie chrześcijaństwa przez bolszewizm*, Kraków 1924, s. 458-459.

¹⁷ AAN, MSZ, sygn. 6666, s. 1. Raport Poselstwa Polskiego w Charkowie z 2 stycznia 1923 r.

¹⁸ Cyt. za F. MacCullagh, o. c., s. 456-457.

opór wiernych, wywieziono je do Moskwy, umieszczając w muzeum higienicznej wystawy Ludowego Komisariatu Zdrowia¹⁹.

Prymitywne i oparte na poczuciu własnej siły represje wymierzone w Kościół katolicki rozpoczęły się już zaraz po przejęciu rządów przez bolszewików. Wychodzące na razie od lokalnych władz cywilnych i wojskowych (stąd pewna ich niekonsekwencja i niezbornosć), potęgowane były przez jawnie antybolszewicką postawę kleru i wiernych. Nie było praktycznie parafii na rozległych obszarach Białorusi, Podola, Wołynia i Kijowszczyzny, by nie witała z radością w 1919 i 1920 r. wkraczających oddziałów Wojska Polskiego. Stąd Kościół był na tych terenach postrzegany przez komunistów w sposób szczególny, zaś represje jakie zastosowano wobec niego były tu wyjątkowa brutalne.

Dużym echem, również zagranicą, odbiło się rozstrzelanie już w początkach 1918 r. dziekana mohylewskiego ks. Eugeniusza Świątopęk-Mirskiego. Jak relacjonowała ówczesna prasa, miał on być sądzony przez trybunał rewolucyjny. Jednak w czasie rozprawy padły na sali prowokacyjne strzały, co stało się pretekstem do jej przerwania. Po paru dniach wyrokiem „czerwonej gwardii” ks. dziekan został skazany na śmierć²⁰. Prasa polska odnotowała również zabójstwa wielu innych duszpasterzy, m.in. dziekana słonimskiego ks. Jana Webera, ks. Pawła Birnika w Homlu czy ks. Ksawerego Marcyniana z Witebszczyzny²¹. Pod zarzutem działalności kontrewolucyjnej i szpiegostwa na rzecz Polski znaczna część księży znalazła się na krótszy lub dłuższy czas w więzieniu. Niektórzy umierali w czasie odbywania kary. W ten sposób już w 1920 r. wiele parafii pozostało bez kapłanów. Szczególne znaczenie psychologiczne miało aresztowanie arcybiskupa mohylewskiego E. Roppa w 1919 r. i jego następcy J. Cieplaka w 1920 i 1922 r.²²

Ciężkie przeżycia stały się udziałem biskupa mińskiego Z. Łozińskiego. Poszukiwany przez bolszewików, przez kilka miesięcy, aż do nadejścia wojsk polskich w 1919 r., ukrywał się w okolicach Mińska w przebraniu chłopskim. W sierpniu 1920 r., po ofensywie bolszewickiej, został aresztowany i więziony był w Moskwie (m. in. w Butyrkach). Do Polski powrócił dopiero latem 1921 r., po traktacie ryskim²³. Biskup łucko-żytomierski I. Dub-Dubowski zagrożony śmiercią (bolszewicy próbowali dokonać na niego zamachu) przez kilka dni ukrywał się na cmentarzu w Żytomierzu. Ostatecznie opuścił diecezję w 1920 r. wraz z cofającą

¹⁹ Pod wpływem międzynarodowego oburzenia władze przekazały w 1923 r. relikwie Watykanowi; w 1938 r. po kanonizacji szczątki świętego wróciły do Polski, gdzie je złożono w Warszawie; szerzej zob. A. Kwiatkowski, *Profanacja zwłok bł. Andrzeja Boboli*, Kraków 1927; F. Rutkowski, *Arcybiskup Jan Cieplak (1857-1926). Szkic biograficzny*, Warszawa 1934 (rozdz. X: W obronie relikwii, s. 188-213).

²⁰ AAN, Centralna Agencja Polska w Lozannie, sygn. 202, k. 638, 700 (wycinki prasowe z 1918 r.).

²¹ AAN, Centralna Agencja Polska w Lozannie, sygn. 202, k. 614, 656 (wycinki prasowe, por. też p. 20). Szerzej zob. R. Dzwonkowski, *Losy duchowieństwa katolickiego w ZSSR. 1917-1939*. Martyrologium, Lublin 1997.

²² A. Około-Kulak, *Bolszewizm a religia*, Przegląd Powszechny, 1922, t. 155-156, s. 197-198; M. Tokarczewski, *Przyczynki do historii męczeństwa Kościoła Rzymsko-Katolickiego w diecezjach Kamienieckiej i Łucko-Żytomierskiej (1863-1930 r.)*, Łuck 1931, s. 25-28, 34-35.

²³ W. Czeczott, *Diecezja mińska i jej pasterz biskup Zygmunt Łoziński*, Wilno 1925, s. 34-38; J. Janus, *Wielki Pasterz na wschodnich rubieżach*, Warszawa [1938], s. 22-29.

się armią polską, podobnie jak i biskup kamieniecki P. Mańkowski²⁴. W ten sposób, po wcześniejszym wyjeździe z diecezji tyraspolskiej biskupa J. Kesslera, na Białorusi i Ukrainie nie pozostał już ani jeden biskup.

Charakter dyskryminacji Kościoła był zróżnicowany. Na porządku dziennym było znieważanie uczuć wiernych w prasie, urzędach i instytucjach państwowych. Duszpasterzom utrudniano spełnianie posług religijnych. Duchownych zmuszano do ciężkich robót przymusowych, jak kopanie rowów, czyszczenie kloak. Nakładano na nich wysokie podatki. Jak wspomina ks. Teofil Skalski, administrator apostołski diecezji żytomierskiej, w Kijowie ksiądz za metr przestrzeni mieszkaniowej musiał płacić 12 rubli, gdy komunista – ledwie 66 kopiejek; za kilowat elektryczności odpowiednio 4 ruble oraz kilka kopiejek²⁵. Dużymi obciążeniami podatkowymi obłożono świątynie. Nierzadko brak wypłacalności stanowił dla władz dogodny pretekst do zamknięcia kościoła. W niektórych świątyniach, w celu ośmieszenia uczuć religijnych wierzących, urządzono „domy rozrywki”. Zażądano nawet poddawania kazań kościelnych cenzurze prewencyjnej. Skasowano utrzymywane przez parafie ochronki, przytulki i szkoły, w tym znane Seminarium Żytomierskie. Szczególnie bolesne dla uczuć wiernych były powtarzające się przypadki profanacji świątyń i cmentarzy. Skala represji i prześladowań zwiększyła się jeszcze w okresie wojny polsko-bolszewickiej²⁶.

Poważne konsekwencje dla Kościoła katolickiego (również i dla innych wyznań) miał wydany 16 lutego 1922 r. dekret rządowy o konfiskacie kosztowności kościelnych, w tym również przedmiotów niezbędnych do codziennego użytku liturgicznego, jak monstrancje, kielichy mszalne itd., o ile zawierały wartościowe metale²⁷. Formalnym uzasadnieniem tego kroku była konieczność zdobycia środków do walki z klęską głodu na południu Rosji. W rzeczywistości władzom chodziło o zadanie kościołom głębokiego ciosu i osłabienie ich autorytetu wśród wiernych (ukazywano duchownych jako nieczułych na tragedię głodujących). Stąd nie przyjmowano ofert parafian, którzy ofiarowywali własne kosztowności w zamian za poniesienie konfiskaty przedmiotów liturgicznych. Odrzucono również propozycję papieża wykupu kościelnych utensyliów²⁸. Jak mówił Lenin: „im większą ilość członków reakcyjnej burżuazji i reakcyjnego kleru uda nam się rozstrzelać pod tym pretekstem, tym lepiej”²⁹.

²⁴ L. Krajewski, *Jego Ekscelecja ks. Biskup Dr. Ignacy Dub-Dubowski i Jego działalność*, Łuck 1924, s. 16-19.

²⁵ T. Skalski, *Garstka wspomnień z mego życia*, cz. II, *Zeszyty Historyczne*, (Paryż) 1978, z. 46, s. 189.

²⁶ AAN, Ambasada RP w Moskwie, sygn. 66, s. 69-70. Odpis noty MSZ do zastępcy Komisarza Ludowego Spraw Zagranicznych w Moskwie z 27 kwietnia 1922 r., AAN, MSZ, sygn. 10184, s. 249.

²⁷ AAN, Ambasada RP w Moskwie, sygn. 66, s. 68 (por. p. 26).

²⁸ H. Stehle, *Tajna dyplomacja Watykanu. Papiestwo wobec komunizmu (1917-1991)*, Warszawa 1993, s. 40-45.

²⁹ Cyt. za J. Smaga, *Narodziny i upadek imperium. ZSRR 1917-1991*, Kraków 1992, s. 62-63; zob. też: *Za wschodnią granicą 1917-1993. O Polakach i Kościele w dawnym ZSRR z Romanem Dzwonkowskim SAC rozmawia Jan Palyga SAC*, Warszawa 1995, wyd. II, s. 60-61.

Wykorzystując okoliczności, przystąpiono do systematycznych rewizji kościołów, dopuszczając się ich znieważania oraz niszczenia przedmiotów o historycznej wartości³⁰. Przykładowo, w Mińsku w jednym z kościołów, do którego wdarto się przemocą, zerwano „szaty srebrne z czczonego obrazu Matki Boskiej w wielkim ołtarzu i z 4 innych obrazów [...]”. Dla próby metalu cięto różne przedmioty nożem³¹.

Wierni usiłowali przeciwstawiać się konfiskatom. W wielu miejscowościach doszło do starć z milicją i wojskiem. Protestujących oskarżano o działania kontrrewolucyjne, inscenizując szereg procesów. Najgłośniejszym z nich był tzw. proces miński z przełomu maja i czerwca 1922 r.³². Na ławie oskarżonych zasiadło wówczas 10 osób, w tym trzech duchownych na czele z dziekanem mińskim ks. Adamem Lisowskim. Skazano go na najwyższy wymiar kary (rozstrzelanie) zamieniony na 5 lat więzienia z zastosowaniem robót przymusowych. Pozostałych duszpasterzy: ks. Jana Wasilewskiego i ks. Michała Tomaszewskiego skazano odpowiednio na 3 i 4 lata. Oskarżenie zarzucało im, poza ukrywaniem kosztowności kościelnych, szpiegostwo na rzecz Polski oraz agitację za oporem wobec władzy. Cechą charakterystyczną procesu, obliczonego na wywołanie efektu propagandowego (jak mówił jeden z oskarżycieli: „Nie chodzi tu o samą karę, jeno o jej społeczno-wychowawcze znaczenie. Chodzi o naukę na przyszłość dla duchowieństwa i wierzących”), było prowadzenie obrad w języku polskim przez polskich w przeważnej mierze komunistów (m.in. oskarżycieli Juliana Leszczyńskiego i Stanisława Pestkowskiego).

Postępowanie władz bolszewickich stało w sprzeczności z postanowieniami traktatu ryskiego podpisanego 18 marca 1921 r., który w art. VII zapewniał osobom narodowości polskiej w Rosji, na Ukrainie i Białorusi swobodny rozwój kultury, języka i życia religijnego, zaś Kościołowi katolickiemu poszanowanie „w granicach prawodawstwa wewnętrznego” jego ustroju i swobody działalności³³. Gwarancje te okazały się jednak zupełnie nieskuteczne. Sformułowanie „w granicach prawodawstwa wewnętrznego” w istocie rękojmię tę przekreślało. Spotkało się ono zresztą w kraju ze słuszną krytyką. Jak proroczno pisał w swym liście do prymasa Edmunda Dalbora biskup kamieniecki P. Mańkowski, „art. VII traktatu ... nie może być przecie poważnie brany w rachubę Wiemy czym były „prawa wewnętrzne” za czasów cesarstwa rosyjskiego; czy Polska naprawdę spodziewa się polepszenia stosunków pod rządami bolszewji, gdzie hulają i „czerezwyczajki” i nieobliczalni zgoła urzędnicy?”³⁴

³⁰ AAN, Ambasada RP w Moskwie, sygn. 70, s. 11-12. Odpis memoriału do MSZ w Warszawie w sprawie zagrożonej egzystencji Kościoła katolickiego w Rosji i na Ukrainie (styczeń 1923 r.).

³¹ Cyt. za AAN, Ambasada RP w Paryżu, sygn. 165, s. 78-79. Pismo MSZ do Poselstwa Polskiego w Paryżu z 19 czerwca 1922 r. (lista nadużyć władz bolszewickich wobec Kościoła).

³² O procesie zob. J. Wasilewski, *W szponach Antychrysta. Wspomnienia księdza z Rosji bolszewickiej*, Kraków 1924.

³³ *Za wschodnią granicą...*, s. 62-64.

³⁴ Odpis listu biskupa kamienieckiego P. Mańkowskiego do Prymasa Polski, arcybiskupa gnieźnieńskiego E. Dalbora (Czortków, 4 kwietnia 1921), Biblioteka Jagiellońska w Krakowie, sygn. 91282 III.

Już w pierwszych latach rządów bolszewickich Kościół katolicki poniósł na Białorusi i Ukrainie ogromne ofiary. Choć walka z religią nie toczyła się wówczas jeszcze w sposób zorganizowany, represje, jakie spadły na duchowieństwo i wiernych, przerażały skalą i charakterem zastosowanych środków. W rezultacie już w 1922 r., przed proklamowaniem ZSRR, działalność Kościoła była w wysokim stopniu zdeorganizowana.

SOME REMARKS ON THE POLICY OF BOLSHEVIK AUTHORITIES TOWARDS THE CATHOLIC CHURCH ON THE FORMER EASTERN TERRITORIES OF THE LATE POLISH REPUBLIC BETWEEN 1917-1922 (TILL THE PROCLAMATION OF THE USSR)

Summary

The attitude of Bolshevik authorities to the Catholic Church was an element of a general denominational policy which was aimed at complete annihilation of all forms and manifestations of religious life. Struggle against religion was one of the most characteristic features of the communist doctrine. Though amidst of the number of believers, Catholicism in Russia did not represent a great power, the authorities considered it particularly dangerous, quite accurately realizing its resistance to any attempts at incapacitation and complete subjugation. The area of the greatest influence of the Catholic Church were the former territories of the late Polish Republic where the number of believers in the early 20s was over 900 000. In majority those were Polish people, strongly attached to tradition and religious belief. Thus, the attack on the Church was tantamount to the attack on the national identity of the Polish population.

In 1917-1922 the Catholic Church suffered a substantial loss. Though the struggle with religion did not assume organized forms and did not follow any systematic scheme, the wave of repressions that affected the clergy and believers as well as the character of the applied measures were truly shocking. The foundations of the anti-religious legislation were laid then. The Church hierarchy was destroyed. Religious instruction for children under 18 was banned. The policy of extermination of priests was initiated. In consequence, already in 1922, before the proclamation of the USSR, the activities of the Catholic Church were highly disintegrated, and the Church itself did not have any prospects of development.